

Odbudowa kraju w Królestwie Polskiem.

Pracę nad uregulowaniem miast w Królestwie Polskiem i sporządzaniem planów, wedle których zniszczone przez wojnę wsie, miasta i miasteczka mają się odbudowywać, ujął w swoje ręce Wydział Budowlany i Patronat stowarzyszeń budowlanych w Lublinie. Ażeby akcję tę poprowadzić najracjonalniejszymi środkami, instytucje te dążą do ujęcia w ręce polskie handlu i produkcji materiałami budowlanymi, ponieważ niezdrowa spekulacja w tym kierunku, szerząca się coraz więcej, mogłaby całą akcję odbudowy sprowadzić na niepożądaną drogę. W tym celu na ziemiach polskich powstają liczne stowarzyszenia budowlane, które budują własne fabryki dachówek, cegielnie, zakłady wyrobów cementowych, tartaki, zakładają sklepy i składy z materiałami budowlanymi, zakupują poręby leśne i t. p.



Echa świąt: Inicytorowie święconego, urządzono dla chorych żołnierzy w szpitalu wojskowym „pod Baranami”.

Dotychczas założono na samej okupacji austriackiej Królestwa Polskiego przeszło 70 stowarzyszeń.

W ubiegłym tygodniu odbył się właśnie staraniem Patronatu Stowarzyszeń budowlanych kurs dla kierowników tych stowarzyszeń w Radomiu. Na kurs zapisało się 98 uczestników, jako przedstawicieli 38 stowarzyszeń budowlanych. Fotografia nasza przedstawia uczestników tego kursu.

Echa świąt.

Z powodu ciężkich warunków aprowizacyjnych „święcone” według dawnej tradycji w czasie tegorocznych świąt było tylko... wspomnieniem minionych dobrych lat. W zakładach dobroczynnych i po



Dzieci dla dzieci: Młodociani wykonawcy „Kłopotów Marysieńki”, odegranych w Teatrze Ludowym na rzecz K. B. K. i szkół chłopskich

szpitalach starano się jednak o ile możliwości i w tych ciężkich dla wszystkich czasach uprzyjemnić pensjonarzom święta urządzeniem choćby „wojennego” święconego. Między innymi, dzięki staraniom grona pań, opiekujących się chorymi, urządzono takie „święcone” w szpitalu „pod Baranami”. W pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych ks. Piechnik odprawił dla chorych Mszę św., poczem dokonał poświęcenia darów.

Pogrzeb ś. p. Tadeusza Rutowskiego.

(Do ilustracji na str. 2).

Cały Lwów złożył hołd nad trumną ś. p. prezydenta Rutowskiego, którego pogrzeb stał się wyrazem czci, jaką otaczano go powszechnie. W dniu pogrzebu, już około godziny 9 rano, zebrał się przed ratuszem lwowskim nieprzejrany tłum publiczności. W rynku pozamykano sklepy, zaświecono latarnie okryte czarnymi zasłonami. Około godziny 10 arcybiskupi Bilczewski i Theodorowicz odprawili nad zamkniętą trumną modły, poczem kondukt wyruszył przed gmach ratuszowy. Tu z trybuny przemówił zastępca komisarza rządowego prof. Chłamtacz, następnie imieniem urzędników magistratu p. Bole-

śław Ostrowski. Wśród bicia dzwonów katedralnych ruszył kondukt, prowadzony przez obu arcybiskupów oraz liczny zastęp duchowieństwa świeckiego i zakonnego, do bazyliki. W stallach zajęli miejsca: namiestnik hr. Hayn, marszałek krajowy Niezabitowski, metropolita Szeptycki, komendant miasta generał-major Nowotny i szereg wybitnych osobistości miasta. Mszę żałobną odprawił ks. kanonik Badien. Około godziny 12 wyruszył żałobny orszak z bazyliki, prowadzony przez kanonika Badieniego i udał się na cmentarz łyżakowski. Wzdłuż całej drogi stały tłumy publiczności. Na cmentarzu, na lewo od głównej bramy, obok grobowca rodziny Michalskich, urządzono tymczasowy grób dla Rutowskiego. Po odmówieniu ostatnich modłów nad otwartym grobem, przemawiał imieniem m. Krakowa radny miejski Bandrowski i zaznaczył, że Kraków był początkiem działalności Rutowskiego, a obywatelstwo krakowskie czci i cześć będzie zawsze pamięć tego, który ukochał całą Polskę. Następnie przemawiali prof. Hauswald, imieniem stronnictwa demokratycznego, Parnas, imieniem żydów, Marya Dulebianka, imieniem kobiet polskich, prof. Dni-kowski, w imieniu zakładników m. Lwowa, wywiezionych do Rosji i poseł Siwiński.



Odbudowa kraju w Królestwie Polskiem: Uczestnicy kursu dla kierowników stowarzyszeń budowlanych w Radomiu